



## PASTWISKO POŹNEGO LATA

*NEWSLETTER (sierpień 2018)*

*Hodowca i Jeździec – Pismo Polskiego Związku Hodowców Koni*

Druga połowa sierpnia i wrzesień to z perspektywy zjawisk przyrodniczych zdecydowane spowolnienie. Przyroda realizując swój cykl roczny kończy dawać plony i odpoczywa, nadchodzi też czas pierwszych odlotów ptaków. Pomimo, że w sierpniu słońce jeszcze letnio przygrzewa, dni stają się coraz krótsze.

Konie hodowlane w okresie późnego lata nie mają potrzeb pokarmowych znacząco różniących się od tych w okresie pełni lata, lecz niestety pastwisko w końcówce tej pory roku nie jest już w stanie ich pokryć i jest niewystarczające, aby zapewnić właściwą kondycję koni i zabezpieczyć je przed deficytami składników odżywczych. Szczególnie podczas lata z jakim mamy do czynienia w tym roku - kiedy lipcowe i sierpniowe upały spowodowały przedwczesne przesuszenie traw na pastwiskach.

W odróżnieniu od okresu wiosenno-letniego, kiedy pastwiskowa zielonka pokrywa zapotrzebowanie nie tylko na białko, ale również na karoten, fosfor, magnez, potas, żelazo, mangan, witaminę E, C i kompleks witamin B, pastwisko późnego lata to trawa o dużo niższej wartości odżywczej, z licznymi deficytami witamin (z wyjątkiem karotenu). O wartości pokarmowej zielonek decyduje przede wszystkim skład chemiczny i strawność poszczególnych składników pokarmowych. Zwłaszcza strawność polisacharydów tkanek roślin ulega wyraźnie znacznej zmianie w okresie późnej wegetacji. W miarę upływu letnich tygodni maleje również koncentracja składników mineralnych i białka, co przy równoczesnym wzroście zawartości włókna z przewagą hemiceluloz i lignin, powoduje niższą strawność trawy.

W związku z coraz niższą jakością zielonki konie przebywające na całodobowych pastwiskach powinno się w końcu lata dokarmiać dobrej jakości sianem, które można im dowozić raz na dwa, trzy dni (najlepiej pod wiatę, jeżeli takowa na pastwisku się znajduje). Zazwyczaj, zwłaszcza gdy lato jest suche i na pastwisku z bujnej i soczystej trawy zostało wyłącznie wspomnienie, konie niecierpliwie czekają przy ogrodzeniu pastwiska na „dostawę” siana i „znika” ono w tempie błyskawicznym. Wówczas zrzucanie z przyczepy siana pod wiatę nie jest konieczne, gdyż szybkie tempo jego pobrania przez konie nie spowoduje narażenia siana, pozostawionego na pastwisku bez zadaszenia, na niekorzystne warunki atmosferyczne.

Wrzesień jest już miesiącem, kiedy powoli przygotowujemy konie do żywienia jesiennego, wymagającego zwiększonej dawki dobrego włókna oraz wysokiej jakości białka. W tym miesiącu czas na odrost pastwiska to okres około 35 dni (podczas gdy w maju i czerwcu to tylko 15 -20 dni), więc zazwyczaj nie wyrosnięta, często przesuszona i wydeptana trawa września to zdecydowanie za mało, aby pokryć potrzeby pokarmowe koni. Dlatego dieta powracających z wypasów koni oparta jest przede wszystkim na dobrej jakości sianie, które może być zadawane 'do woli' i do pobierania którego konie przyzwyczajaliśmy dokarmiając je już na pastwisku. Stopniowo możemy też zacząć wprowadzać owies. Konie w tym okresie wymagają szczególnej „opieki żywieniowej”, aby ich układ trawienny właściwie przygotować na zmianę z żywienia letniego – pastwiskowego na jesienno-zimowe – stajenne. Dlatego dawki paszy treściwej powinny być początkowo niewielkie, aby po kilku

miesiącach spożywania jedynie paszy objętościowej soczystej w postaci zielonki układ pokarmowy miał dostateczną ilość czasu, aby na nowo przystosować się do zmiany rodzaju pokarmu.

Zbliżająca się jesień będzie też czasem zmiany sierści u koni, z czym może się wiązać spadek odporności, ale również apetytu i masy ciała. Musimy więc odpowiednio wcześniej zadbać o zabezpieczenie organizmu klaczy i młodzięży we wszystkie niezbędne na ten okres składniki odżywcze. Pod uwagę powinniśmy wziąć wzbogacenie diety dodatkowo w marchew, zioła, biotynę i pierwiastki śladowe, zwłaszcza cynk i miedź. Ważne jest także, aby koniom zapewnić dostęp do lizawek solnych. Stopniowe wprowadzanie tych elementów dawki pokarmowej powinniśmy rozpocząć niezwłocznie po powrocie koni z pastwisk.

Natomiast dla odsadzonych w połowie roku źrebiąt będzie to pierwsza jesień oraz pierwsza zima bez matek, a dla tych później urodzonych maluchów – czas odsadzenia. One również muszą być odpowiednio przygotowane do tego jednego z najtrudniejszych momentów w ich życiu. Już latem, gdy schodzą na noc do stajni, powinny być wiązane do karmienia, aby pobierać dawkę pokarmową odpowiednio dobraną do ich wieku i masy ciała. Uzyskają wówczas odpowiednią kondycję i będą zabezpieczone w podaż najważniejszych dla tego okresu składników odżywczych. Dawki paszy treściwej dla źrebiąt w okresie przygotowania do odsadzenia i kilka miesięcy po odsadzeniu warto dodatkowo wzbogacić takimi dodatkami paszowymi, które będą źródłem nie tylko dobrego białka i energii, lecz także niezbędnych do prawidłowego wzrostu i rozwoju minerałów i witamin. Pastwisko późnego lata będzie bowiem niewystarczające, aby zapewnić dostarczenie im wszystkich niezbędnych składników diety.

**Ciepły i słoneczny wrzesień jest zazwyczaj lubianym przez nas miesiącem, niestety zwiastuje nadchodzącą jesień, która oznacza krótkie dni, chłód i ziąb. Zmiana pory roku, którą odczuwają również zwierzęta, nie musi mieć postaci stopniowej-odpowiednio**

**odpowiednio wcześniej zadbajmy o zdrowie, odporność i właściwą kondycję naszych koni, aby nawet w przypadku gwałtownego nadejścia chłódów i słyty jesieni zminimalizować ryzyka ich dyskomfortu czy zachorowań.**

